NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Czwartek 28 stycznia 1932 r. № 28

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Zmiany w rządzie rumuńskim

Ze względu na poważne problemy międzynarodowe, w których nie małą rolę odgrywa również Rumunja, zagranicza opinja publiczna nie zajmowała się problemami wewnętrznemi polityki rumuńskiej. Jednak wobec zbliżającego się sezonu parlamentarnego, który rozpocznie się dnia 2 lutego, zainteresowanie wewnętrznemi sprawami rumuńskiemi znów wzrasta.

W ostatnich tygodniach poczynione zostały niektóre zmiany w składzie gabinetu rumuńskiego, a to przedewszystkiem z powodu nagłej śmierci ministra sprawiedliwości C. Hamangiu. Prasa rumuńska natychmiast po jego śmierci rozpisała się o osobach upatrzonych na jego miejsce, a wszelkie kombinacje i przepowiednie — jak to zwykle w takich wypadkach bywa, okazały się raczej prostemi życzeniami kandydatów, a niczem innem. Pisano nawet o zupełnej rekonstrukcji gabinetu, pisano o możliwości powrotu do koncepcji partyjno-politycznej (dzisiejszy rząd nie opiera się o żadną partje polityczną), pojawiło się znów nazwisko Titulesca i t. d. Kwestja jednak rozwiązana została bardzo prosto: ministrem sprawiedliwości zamianowany został dotychczasowy minister bez teki Valer Pop, który dotychczas zajmował się kwestjami transylwańskiemi. Takie rozwiązanie kwestji, które nastąpiło po porozumieniu się telefonicznem głównych czynników rządu rumuńskiego, prezydenta ministrów Jorgi z ministrem skarbu Argetoianu, który wówczas bawił w Paryżu, ma wielkie znaczenie. Przedewszystkiem nie powołano do rządu nowej osoby, co w przeciwnym wypadku naruszałoby równowagę sił w rządzie i któraby w rządzie była nowym żywiołem. Dzięki temu rząd może wytrwać w dotychczasowym składzie do ewhntualnych późniejszych zmian. Przez zamianowanie Valer Popa ministrem sprawiedliwości zachowano t. zw. fachowy charakter gabinetu, bowiem Valer Pop jest prawnikiem. Wreszcie przez zamianowanie Popa uczyniono zadość życzeniom Transylwanji, która domagała się, aby jej przedstawiciel posiadał odpowiedni resort w gabinecie. Dla spraw transylwańskich utworzono specjalny podsekretarjat stanu przy prezydjum rady ministrów, na czoło którego powołano burmistrza Clu i posła Tatarua.

Dalsze zmiany w rządzie poczynione zostały pod naciskiem rządowej grupy posłów bessarabskich, którzy zarzucali rządowi, że prowincja ta nie posiada w rządzie żadnego przedstawiciela i że rządzą nią Rumuni z królestwa, którzy nie znają tamtejszych stosunków. Dotychczasowym ministrem z siedzibą w Kiszeniewie był generał Raszcanu, również pochodzący ze starego królestwa. Premjer Jorga postanowił uczynić również zadość życzeniom posłów bessarabskich i zamianował Włodzimierza Cristiego ministrem dla spraw bessarabskich z siedzibą w Bukareszcie i J. Buzdugana podsekretarzem stanu przy ministerstwie handlu, który również zajmować się będzie sprawami bessarabskiemi, przyczem jednak minister Raszcanu pozostaje na swem stanowisku w Kiszyniewie.

Takie rozwiązanie kwestji wywoła sprzeciwy prasy opozycyjnej, która wskazuje na to, że obecnie właściwie są dwa ministrzy dla spraw bessarabskich i zaznacza, że nie można sobie przedstawić, jak podzielą się obaj ministrzy swemi kopetencjami. W oficjalnym komunikacie oznajmiono, że płaca nowych dygnitarzy, a mianowicie ministra Cristiego i podsekretarza stanu Buzdugana pokryta zostanie z płacy ministra dla Bessarabji Raszcanu, który z płacy ministerjalnej zrezygnował, zatrzymując jednak płacę generalską. Oprócz tego, prasa opozycyjna zaznacza, że Buzdugan nie nadaje się na stanowisko podsekretarza w ministerstwie przemysłu i handlu, ponieważ Buzdugan jest poetą, a więc nie fachowcem w sprawach handlowych i przemysłowych. Cristiemu natomiast prasa opozycyjna zarzuca, że nie jest dobrym Rumunem, ponieważ w roku 1918, kiedy proklamowano republikę mołdawską w Bessarabji, należał do jej rządu, a w dodatku minister ten w owym czasie nie władał jeszcze językiem rumuńskim, pochodząc z mieszanej rodziny rosyjsko-rumuńskiej.

Prasa prorządowa natomiast broni zarządzenia rządu i odpiera wszelkie ataki opozycji. Prasa liberalna sądzi, że minister skarbu Argetoianu po swem powrocie z zagranicy skonstatuje, że rząd przestał być rządem fachowców i że obecnie składa się według poszczególnych prowincyj. Dlatego też prasa liberalna sądzi, że po powrocie Argetoianu w kołach rządowych znów dyskutować się będzie o składzie rządu i ewentualnej dalszej dyskusji.

168 projektów budowy Pałacu Sowietów

Jak wiadomo w Moskwie zburzono wspaniały sobór zbawiciela. a na jego miejscu ma stanąć olbrzymi Pałac Sowietów. Komitet Budowy Pałacu Sowietów czyni obecnie przygotowania do rozpoczęcia budowy. Narazie rozpatrywane są projekty, których wpłynęło 168. Wielka ilość projektów nadeszła również z zagranicy, przeważnie z Ameryki, Niemiec, Francji i t. d.

TELEGRAMY

Łódź podwodna na dnie morza

LONDYN. 27.1. (tel. wł.) W całej Anglji panuje ogromne podniecenie w związku z wiadomością o katastrofie, jakiej w pobliżu Portsmouth uległa angielska łódź podwodna „M 2".

Według komunikatu admiralicji, wydanego po północy, flotylla poławiaczy min zdołała natrafić na dnie morza na jakąś przeszkodę, którą jest prawdopodobnie nieszczęsna łódź.

We wnętrzu łodzi znajduje się 48 marynarzy, 6 oficerów i jeden pilot samolotu, umieszczonego w łodzi. Istnieje nadzieja, że wszyscy będą uratowani, gdyż „M 2" posiada zapasy tlenu, wysarczające na przebywanie pod wodą przez 48 godzin. Poza tem wyposażona jest w nowoczesne urządzenia ratownicze, jak specjalne hełmy nurkowe oraz aparat, umożliwiający załodze kolejno wydostawać się na powierzchnię wody.

Skandaliczna afera konsula niemieckiego

BERLIN, 27.1. Prasa berlińska jednogłośnie alarmuje opinję publiczną rzekomym zamiarem Kowna przeprowadzenia w najbliższym czasie zamachu stanu w Kłajpedzie, w celu odebrania temu obszarowi autonomji.

Nacjonaliści litewscy nie robią żadnej tajemnicy, że obecna sytuacja polityczna świata nadaje się szczególnie dobrze do urzeczywistnienia tego planu.

KOWNO, 27.1. Onegdaj otwarta została sesja sejmiku kłajpedzkiego. Na porządku dziennym znalazła się sprawa wyjazdu członków dyrektorjatu i sejmiku do Niemiec. Sprawa ta była ostatnio przedmiotem wymiany not między Berlinem a Kownem.

Gubernator Merkis przesłał sejmikowi list konsula niemieckiego, który stwierdza, że jeden z Niemców, Nikel udaje się do Berlina celem prowadzenia pertraktacyj z władzami niemieckiemi i prosi władze graniczne, by im pomogły przedostać się do Prus.

Po ujawnieniu tego skandalu frakcja litewska złożyła wniosek o wyrażenie votum nieufności dyrektorjatowi. Wniosek został odrzucony przez większość niemiecką.

W Kownie panuje przekonanie, że rząd litewski rozwiąże sejmik.

Japończycy w Charbinie

LONDYN, 27.1 (tel. wł.) Miasto Charbin wraz z przedmieściami znajduje się pod władzą japońską. W stosunkach nastąpił całkowity przewrót. Wszyscy urzędnicy chińscy otrzymali dymisję.

Obecnie władze japońskie są zajęte tworzeniem rządu prowincjonalnego. Premjerem został mianowany sojusznik Japonji, generał chiński Si-Sje, gubernatorem miasta—gen. Ju. Na miejsce dymisjonowanych urzędników będą powołani nowi, którzy podpiszą uległość wobec władz japońskich.

Hockeiści polscy w New-Yorku

NOWY JORK, 21.1 (tel. wł.) Polski zespół hokejowy po rozegraniu meczu w Bostonie powrócił do Nowego Jorku.

W dniu wczorajszym Polacy ćwiczyli wspólnie z zespołem zawodowym „Rangers"—jedną z najlepszych drużyn świata.

Treningowi Polaków przypatrywało się wielu widzów. Na trybunie obecna była Pola Negri, która po treningu weszła na lodowisko, serdecznie witała hokeistów i fotografowała się razem z drużyną.

27 b. m. gramy w Nowym Jorku z drużyną „Crescend".

50 ZŁOTYCH

TO PIENIĄDZ W DZISIEJSZYCH CZASACH.

50 ZŁOTYCH

TO SZCZĘŚCIE DLA TEGO, KTÓRY NIEMA GOTÓWKI.

50 ZŁOTYCH

WYGRAĆ MOŻE KAŻDY, BIORĄC UDZIAŁ W WIELKIM KONKURSIE „KURJERA LUBELSKIEGO".

Szczegóły na ostatniej stronie dzisiejszego numeru „Kurjera Lubelskiego".

Eks-kajzer odbiera hołdy

BERLIN. 27.1. (tel. wł.) Eks-kaiser Wilhelm ukończył dziś 75 lat. Z okazji tej korzysta prasa monarchistyczna, by solenizantowi w Doorn złożyć hołd w imieniu poddanych Niemiec.

Zapewnia ona, że serdeczne myśli miljonów w dniu tym krążą dookoła osoby cesarza. Dzisiejsza sytuacja narodu niemieckiego, zarówno polityczna, jak i gospodarcza, przywodzi na pamięć dawniejsze czasy, w których pod panowaniem cesarza, tak ciężkie klęski, jakie obecnie przeżywają Niemcy, były nie do pomyślenia.

Żałoba min. Zaleskiego

Wczoraj o godz. 9-ej min. 30 rano w kościele Sacre Coeur w Genewie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. matki ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego, zmarłej onegdaj w Warszawie.

Na nabożeństwie był obecny min. Zaleski, członkowie delegacji polskiej i liczni przedstawiciele kolonji polskiej w Genewie.

Parowiec „Śląsk" powiększył flotę polską

Zawinął do Gdyni 21 stycznia

Zamówiony i wykonany w stoczni duńskiej w Nakskov parowiec towarowo-pasażerski wykonany dla P. P. „Żeglugi Polskiej" zawinął po raz pierwszy do Gdyni dnia 21 stycznia 1932 r. wieczorem.

„Śląsk" ma 1.385 tonn pojemności, długość okrętu wynosi 2432 stopy, szerokość 35,9. Największe zanurzenie statku dochodzi do 15,9 st.

Okręt ma kilkanaście komfortowo urządzonych kabin pasażerskich pierwszej klasy pojedyńczych i dwuosobowych, piękny salon, jadalnię, łazienki, palarnię, pokład spacerowy i t. p.

„Śląsk" odbył drogę ze stoczni w Nakskov, idąc z szybkością przeszło 12 węzłów na godzinę. Parowiec obsługiwać będzie linję pasażersko-towarową: Gdynia—Gdańsk—Tallin—Helsingfors. Statek jest budowany specjalnie do pływania w lodach, ma odpowiednie zabezpieczenia pancerne do rozbijania kry, nowoczesną radjostację nadowczo-odbiorczą, zbudowaną w Polsce, radjopelengator i wogóle wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne.

69 Rocznica Powstania Styczniowego w Wołyniu

Staraniem Koła Młodzieży Wiejskiej w Bezwoli odbyło się w Woryniu dn. 24.I. Uroczysta Akademja, na program której złożyły się przemówienia kol. kol. Al. Oleszczuka i J. Struczyka, deklamacje, śpiewy i obrazek sceniczny p. t. „10 pawilon“.

Całość wypadła bardzo sympatycznie. Może w następnych imprezach Koła Mł. należałoby szczególniejszą uwagę zwrócić na część artystyczną programu imprezy n.p. śpiewy i inscenizacje tembardziej, że koło Bezwolskie jest w stanie ma staranniejsze i więcej artystyczne opracowanie programu.

ANTONI MADEJ.

Cisza

Słucham pilnie tej ciszy, co przez niebo płynie,
co oczom się niekiedy w łuku tęczy jawi,
pachnącej, jak najmilsze, ukochane imię,
świeżością białych świtów i zmierzchów złotawych.

I słucham ciszy innej, co z świata uderza
o promień moich myśli, jak o łódkę fale,
co cienie ludzkich cierpień po mych zmysłach szerzy,
serce moje biczując udręką i żalem.

I słucham ciszy każdej, jak wśród boru echa,
jak dzwonów metaliczne, wielogłośne bicie,
aż znajdę ciszę taką, w którą bez pośpiechu,
jak w Ocean Spokojny wpłynie moje życie.

Oszukany Pudło

Naiwność ludzka jest wielka. Ludzie potrafią się nabrać na kupno kolumny Zygmunta, wozu tramwajowego i t. p. Ostatnio ofiarą sprytnego „machera“ padł Pudło Paweł z Rudnika Szlacheckiego (pow. janowski).

Łatwowierny Pudło dał jakiemuś nieznanemu osobnikowi 30 zł. jako zadatek na umieszczenie w szpitalu Szarytek w Lublinie chorego krewniaka. Po pewnym czasie ów pośrednik wrócił wraz z chorym (który z powodu braku miejsca do Szpitala nie mógł być przyjęty), przywożąc w zaklejonej kopercie pismo ze szpitala i pieniądze.

Po otwarciu koperty okazało się, że nie było w niej pisma szpitalnego, ale czysty papier, a zamiast pieniędzy parę żelaznych krążków.

W międzyczasie sprytny agent, niesprytnego Pudła dyskretnie się ulotnił. Odszukaniem oszusta zajmuje się obecnie policja.

Polityka na wesoło

Sprawy Republiki Andorskiej

Władcami Andory są jednocześnie prezydent Republiki Francuskiej i arcybiskup Urgelski. Prezydent Francji rzadko kiedy zmuszony jest pełnić swe obowiązki władcy Andory. Czasem jednak zdarzają się konflikty i nieporozumienia, które przechodzą przez wszystkie instancje miejscowe i nie dadzą się rozstrzygnąć. Wówczas sprawy te są skierowane do decyzji prezydenta.

Prezydent zwykle powierza taką sprawę jednemu z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych do rozpatrzenia.

Niedawno na Quai d'Orsay przybyło dwóch przedstawicieli wrogich sobie obozów z Andory w charakterze jakby sędziów, a arbitrem był jeden z urzędników wspomnianego ministerstwa w imieniu prezydenta.

Przedstawiciel każdej strony obowiązany jest złożyć przysięgę, że będzie zeznawał prawdę.

Po złożeniu przysięgi urzędnik zapytał jednego z delegatów o jego zajęcie.

— Notarjusz.

— A pana?—zwrócił się do drugiego.

— Przemytnik.

Przez chwilę zapanowało przykre milczenie, które jednak przerwał urzędnik bardzo speszony.

— Przynajmniej wówczas kiedy pan występuje w charakterze siędziego, mógłby pan nie chwalić się, że się zajmuje nielegalnym procederem.

— Wolę odsiedzieć trzy miesiące więzienia za uprawianie nielegalnego procederu — odrzekł andorczyk — niż męczyć się w piekle za krzywoprzysięstwo.

I prezydent Republiki Francuskiej musiał zatwierdzić wyrok podpisany przez dyrektora ministerstwa spraw zagranicznych, notarjusza i przemytnika.

Nowa ustawa szkolna

(Referat dyskusyjny w Związku Pr. Ob. Kobiet)

Dnia 20 b. m. w świetlicy Obyw. Zw. Pracy Kobiet pani M. Skawińska wygłosiła referat dyskusyjny p. t. „Nowa ustawa szkolna“. Prelegentka w sposób treściwy i rzeczowy zobrazowała istniejące obecnie metody, wskazujące na te wadliwe niedociągnięcia, które szkołę odgradzają od życia realnego. A więc: brak ciągłości między szkołą powszechną, a średnią, względnie zawodową; zbyt przydługi okres zdobywania wykształcenia średniego i wynikające stąd straty, jak przysparzanie malkontentów z szeregów tej młodzieży, która z tych czy innych względów nie jest w stanie przebrnąć przez całe osiem klas; dalej zaś bezradność tych, którzy po zdobyciu matury nie są w stanie studjować w szkołach wyższych, a świadectwo dojrzałości uprawnia ich tylko do skróconej służby wojskowej i pracy urzędniczej niższej kategorji. Młodzież, kończąca szkoły zawodowe pragnąc kształcić się wyżej w obranym fachu, lub w innym kierunku również ma drogi odcięte. W tej samej sytuacji znajdują się zastępy młodzieży kończącej seminarja nauczycielskie, chcąc bowiem posiąść studja wyższe zmuszeni są zdobywać maturę gimnazjalną. Zwróciwszy uwagę na te i inne niedociągnięcia prelegentka nazwała je „ciasnemi bez wyjścia uliczkami“ które jednak przynosiły dużo krzywd uczącej się młodzieży i strat społeczeństwu. Taki stan rzeczy nie uwzględniał indywidualności jednostki, ignorował zdolności wrodzone, lub nabyte zamiłowania, krępował swobodę ruchu.

Przechodząc do omawiania projektu „Nowej ustawy szkolnej“, prelegentka podkreśla, iż miarodajne czynniki już od dłuższego czasu widziały te braki i niedociągnięcia, to też pracując nad projektem „Nowej ustawy szkoln.“ starały się je usunąć, mając na względzie przedewszystkiem dobro młodzieży i demokratyzację szkoły. Dlatego też projekt „Nowej ustawy“ ma na celu uwzględnienie zdolności jednostki, udostąpienia kształcenia się jaknajszerszym masom, możność szkolenia się w odpowiadających zamiłowaniom kierunkach, a także ułatwienie dostępu do szkół wyższych.

Rozdział gimnazjum w celu racjonalnej selekcji wytworzy istotną jednolitość przez zlikwidowanie I i II klasy, dając możność bezpośredniego wstępu z 6-cio klasowej szkoły powszechnej do 3-ej klasy gimnazjum. Po czteroletniem (sześcioklasowem) gimnazjum następują rozwidlenia, jak licea i różnego typu pedagogja z uprawnieniami do szkół wyższych Również jest przewidziana na szeroką skalę rozbudowa szkolnictwa zawodowego, które ma na celu nietylko kształcenie zawodowe, lecz także i uprawnienia do studjów wyższych.

Po omówieniu szczegółów, dotyczących projektowanych zmian przez wprowadzenie „Nowej Ustawy Szkoły“ i podkreślenie wartości w niej zawartych przez zastosowanie jej do wymogów życia, oraz płynące stąd korzyści, prelegentka wskazała na trudność okresu przejściowego, poczem kończąc zwróciła się do licznie zebranych pań z apelem, by zechciały przy każdej sposobności zajmować rzeczowe stanowisko, wyświetlając istotę projektowanych zmian.

W trakcie ożywionej dyskusji, o charakterze bardziej informacyjnym, wyłoniła się sprawa zarzutów, stawianych przez niektóre odłamy, jakoby Polska projektem skrócenia ośmioletniego gimnazjum, kompromitowała się wobec Zachodu. Prelegentka w swej odpodziedzi powołała się na Szwajcarję, Francję, Anglję i Amerykę, wyświetlając, iż podobne zarzuty budowane są tylko na złej woli. Po ukończeniu dyskusji jednomyślnie uchwalono ustosunkować się pozytywnie do zamierzonych zmian w obecnie obowiązującej ustawie szkolnej.

T. Kowalska.

Wadliwe urządzenie komina przyczyną pożaru

We wsi Stara Bogdanówka (pow. hrubieszowski) wybuchł dnia 21 b. m. pożar. Wskutek zapalenia się sadzy w kominie, ogień objął dach domu Leona Nikoniuka, lecz dzięki wytężonej akcji ratowniczej zdołano opanować żywioł. Straty wynoszą około 600 zł. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

Potworny mord

Warszawska policja powiatowa została zaalarmowana wiadomością o potwornym mordzie we wsi Wierzbice, gm. Zegrze pod Warszawą.

Nocy onegdajszej kilku bandytów dostało się do zagrody 70-letnich staruszków: Wiktora i Pelagji Kozłowskich. Mordercy zamordowali siekierami oboje staruszków oraz ich wnuczkę, 20-letnią Sabinę Kasprzycką. Po dokonaniu zbrodni bandyci obrabowali zagrodę.

Na miejsce przybyli niezwłocznie przedstawiciele policji, Łupem zbrodniarzy padło kilka tysięcy złotych gotówką, kilka dolarówek i biżuterja.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że w okolicach Zegrza patrol policyjny zatrzymał dwóch podejrzanych osobników.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć.
Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

SPORT.

Kombinacja w sporcie

Inteligentni gracze w footbal wiedzą co znaczy kombinacja. Kombinacyjni kierownicy klubów natomiast starają się pozyskać dla siebie inteligentnych graczy. „22 p. p.“ w Siedlcach wszedł w skład P. L. P. N. i od tej pory, idąc wzorem wszystkich ligowych klubów, gdzie może i skąd może werbuje sobie graczy.

Gracze najmłodszej Ligowej drużyny polskiej, to przedewszystkiem poznaniacy i krakowiacy, a wiadomo, że co Poznań lub Kraków to nie Siedlce.

Otóż, ostatnio znowu, kierownictwo klubu „22 p.p.“ zrobiło wypad do Poznania, skąd ściągnęło gracza ze „Sparty“, Gwidona Graczyńskiego, czołowego napastnika klubów poznańskich. „Sparta“ nie zwolniła jednak swego członka z klubu i sprawa może się komplikować. Ponieważ jednak było już wiele podobnych wypadków, a miarodajne czynniki nie interwenjowały —prawdopodobnie i tym razem kombinacja się uda.

Kombinacja z „off-sid'u“.

MILJONERZY AMERYKANSCY
zawdzięczają swe bogactwo reklamie

Konferencja oświatowa w Siennicy Różanej

W dniu 23-go stycznia b. r. odbyła się konferencja oświatowa w Siennicy Różanej, pow. krasnystawskiego, zwołane przez Pow. Komisję Oświaty Pozaszkolnej.

Wieczorem sala szkoły powszechnej wypełniła się uczestnikami w liczbie 53. Prócz licznie zebranego nauczycielstwa, reprezentowane były wszystkie organizacje, prowadzące prace na terenie wsi.

Posiedzenie zagaił kier. szk. p. Walerjan Borczowski, powołując na sekretarza p. Trykozę, przyczem wyjaśnił cel konferencji.

Zkolei udzielił głosu referentowi Pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej p. Ludwikowi Kutrzepie, który przedstawił w swem przemówieniu kierunek prac oświatowych poza granicami kraju, zwracając jednak uwagę najbardziej, na formy oświaty pozaszkolnej w Polsce.

Pod koniec referatu—prelegent przedstawił historję powstania i prac Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych w powiecie krasnystawskim, rzucając inicjatywę stworzenia takiej placówki w Siennicy Różanej.

Po dyskusji przewodniczący zarządził głosowanie, w którym wszyscy zebrani, jednogłośnie wypowiedzieli się za koniecznością zorganizowane N. U. L.

Z posród zgromadzonych dokonano wyboru wydziału wykonawczego, oraz omówiono sprawy techniczno-administracyjne, związane z prowadzeniem tej placówki, której otwarcie nastąpi 7 lutego b. r.

Kierewnictwo Niedz. Uniwersytetu Ludowego, powierzono kier. miejscowej szkoły Powsz. p. Walerjanowi Borczowskiemu.

Skazanie tapeciarza komunisty

(l) Przed lubelskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim stanął oskarżony o rozklejanie odezw komunistycznych mieszkaniec Janowa 23 letni Szloma Rochenberg vel Rajchenberg. Młody komunista starał się wykręcić od zarzucanych mu czynów, jednak liczni świadkowie stwierdzili dowód jego winy.

Sąd po krótkiej naradzie skazał Szlomę Rochenberga vel Rajchenberga na półtora roku więzienia.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Czwartek 28 stycznia

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.15 Odczyt o nawozach azotowych. 12.35 Koncert szkolny Filh. Warsz. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 „Wśród książek“. 15.50 Program dla dzieci młodszych. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Rola kulturalna Lwowa“. 17.35 Koncert kameralny. 19.15 Skrzynka rolnicza—korespondencja i porady. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton „Kilka słów o psychoanalizie“. 20.15 Muzyka lekka ork. P. R. 21.25 Słuchowisko. 22.10 Płyty gramofonowe. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek 29 stycznia

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.20 Komunikat L.S.O. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Co młodzieży dają nauki przyrodnicze“. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt. 16.40 Płyty gramofonowe. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Znakomity fizyk Albert Michelson i jego odkrycia“ — prof. Zakrzewski. Koncert z Katowic. 19.15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny Filh. Warsz. W przerwie feljeton literacki „Muzy z warkoczem i a la garconne“. 22.50 Muzyka taneczna.

Utworzenie Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W ostatnich dniach ukonstytuował się w Lublinie Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Jest to w organizacji Ligi Morskiej i Kolonjalnej szczebel pośredni pomiędzy Zarządem Głównym M. i K. i oddziałami.

Prezesem Zarządu Okręgowego L. M. K. w Lublinie został wybrany p. płk. dypl. Iwanowski. Wiceprezesami: dr. Mozewski Jan i dr. adw. Stoch Franciszek. Sekretarzem kpt. dypl. Ryczel Tadeusz, skarbnikiem ppłk. int. Burgieł.

Członkami Zarządu są: Bielnicki Kazimierz, mjr. dypl. Bracławski Jan, ppłk. Bystachiewicz, dr. Godziszewski Władysław, dr. Jaczewski, Jaroszyński, mjr. dypl. Kempski, Leśnikowski, poseł Mozalski, prof. Pieszko z Zamościa, mag. pr. Pliszczyński, Rzewuski z Nieledwi, dyr. Sasorska, Szybowicz z Nałęczowa, płk. Tucker, prof. Uziembło i prof. Wierzchowski z Puław.

Komisję rewizyjną stanową: dowódca O.K. II gen. bryg. Dobrodzicki, prezes Sądu Apelacyjnego Sekutowicz i ks. kan. Miegoń.

Zarząd opracował program prac na rok 1932 i w związku z tem podzielił funkcje w ten sposób, że utworzył trzy sekcje: 1) organizacyjna, 2) propagandy z prof. Uziembło na czele i 3) sportu wodnego z prof. Godziszewskim na czele.

Zarząd przygotowuje już akademję morską na dzień 10 lutego br. Bliższe szczegóły podane zostaną w najbliższym czasie.

Wędrówki po Lublinie

IV.

Przyjętem jest w high-lifie, że jeżeli ktoś składa dwie wizyty w dwóch dniach, to powinnością jego jest usprawiedliwić swą nieobecność w trzecim dniu.

Otóż mały mój feljetonik nieukazał się dlatego — bo wędrowałem po Lublinie, brzmi trochę paradoksalnie prawda? Tudno. Nie każdy może być cadykiem z Kalwarji, który podobno lewą ręką pisze traktat o etyce, a prawą listy do znajomych. Moja lewa i prawa ręka, podczas prawdziwych wędrówek, spoczywają najczęściej w kieszeni.

Zapędziłem się wczoraj na peryferje miasta, gdzie w małym sklepiku spożywczym (w którym nota bene kupowałem papierosy) podsłuchałem następującą rozmowę:

— Dać mi 10 cymbałów.

Zdumiałem się, rozumiem że ktoś chce sobie wziąć na wychowanie, jednego, no, dwóch cymbałów, ale 10 ad hoc, to chyba do ochronki.

— „Ile macie jajek"? brzmiało pytanie kupca. „Trzy" odparł kmiotek z Krężnicy, wyjmując z zawiniątka jaja, i biorąc wzamian 10 papierosów Cow-boy.

Niech cieszą się dzielni junacy Ameryki sympatją naszych kmiotków, ale żeby cow-boy'a nazywać cymbałem, to już wyraźne uprzedzenie.

Przelotne to zdarzenie minęło by może bez echa, gdyby nie to, że tego samego wieczoru przeglądając „Gazetę Handlową" zauważyłem w Nr. 13 artykuł p. Gorczyńskiego, w którym podaje, że w Turyngji jest kino, które wydaje bilety za masło i jaja, że na Targach Lipskich sklepiki niemieckie wymieniają maszyny za drzewo, a naftę na bawełnę. Jakie to proste i cudowne. Niech żyje Jan Jakób Rousseau i jego doktryna. Wracają stare zamierzchłe dobre czasy. Poco szukać przykładów na dalekim Zachodzie, my sami wracamy na łono natury. Sami zwalczymy kryzys i inne głupie przesilenia. Niepotrzebne nam są pieniądze.

Mały chłopek z jeszcze mniejszej osady dowiódł nam swego rozumu i ogólnoświatowej orjentacji. Wprowadzimy handel zamienny, rozklasyfikujemy społeczeństwo na kunszty i zawody, każdy niech robi wszystko dla siebie, jeżeli mu brak czegoś będzie — uskuteczni to w małej tranzakcji handlowej, w prostej zamianie.

Za kilka tygodni znikną franki, dolary, funty i leje. Krawiec z Cyrulniczej zamieni garnitur na pół beczki śledzi, szewc z Krawieckiej zreperuje mi buty za trzy kilo gazet i jedną reklamę. Będziemy kupowali koszule za mąkę, chleb za skarpetki, kapelusze za rzodkiew, palta za drzewo, maszyny za bawełnę, a guziki za krupy. Co za prosty i rozczulający widok... w teatrach, w kinach obok kasy będzie stała waga, pół kilo masła — loża, 6 jajek — balkon, jabłko za program. mogą oczywiście być pewne zmiany. Zamiast masła — ser, marchew, kartofle, krzesła, sznurowadła, zamiast jajek — książki, marki do zbiorów, lub kolekcja numizmatów z przed kilku lat, — złotówki w bilonie i w asygnatach.

Jakie zasadnicze zmiany w organizacji poczt i telegrafów, za list — trzy cebule, list polecony — główka czosnku, przesyłka wartościowa — kilo karpia.

Osądzcie sami, czy nie raj prawdziwy?

Jak cię żona zacznie męczyć o kapelusz, dasz jej pud kaszy hreczanej (ręczę za skutek, drugi raz nie poprosi) — przyjaciółce możesz ofiarować na pończoszki 20 deko kawioru. Rozwiązana kwestja bezrobocia, znikną banki, biura, kantory wymiany. Będziemy wszyscy równi, syci i szczęśliwi.

Może kiedyś po wielu, wielu latach, umieści się matrycę niniejszego feljetonu, w muzeum osobliwości obok młota kamiennego i dolara z napisem „głos z przed 2000 lat o zmianę doktryny gospodarczej.

St. G.

Początkujący bandyta dostał się za kraty

(!) Stanisław Wróbel, zamieszkały w jednej z wiosek koło Bełżyc ma zaledwie lat 17, a już jest bandyta. Oto przed niedawnym czasem wracając z Bełżyc, gdzie meldował się w policji z powodu jakiejś sprawy—spotkał na szosie idącego samotnie żyda. Był to kupiec z Bełżyc Erlichman Szol. W głowie Wróbla powstała myśl obrabowania żyda. Krzyknąwszy „ręce do góry", obszukał kieszenie kupca, ale nic nie znalazł. Na domiar złego kupiec poznał go, a po przyjściu do Bełżyc zameldował o napadzie policji. Wróbla aresztowano i osadzono na Zamku. W dniu wczorajszym stanął obiecujący młodzieniec przed Sądem Okręgowym, który za „niewinny żart" skazał go na 3 lata więzienia.

Groźny włamywacz lubelski

skazany na ciężkie więzienie

(!) Swego czasu na terenie naszego miasta, począł grasować, młody, bo zaledwie — dwudziesto kilkoletni włamywacz nazwiskiem Edward Kłosowski (Rynek 4). Najważniejszą jego „pracą" na terenie Lublina było włamanie do sklepu stowarzyszenia „Spólnota" przy ulicy Zamojskiej. Włamania tego dokonał w nocy z 10 na 11 października ub. r. Kłosowski zabrał wówczas gotówki i towarów na sumę kilka tysięcy złotych.

Po dokonaniu włamania, Kłosowski zaszył się w „melinę" do swej kochanki Wiktorji Pasek, lat 20, zamieszkałej przy ulicy Przemysłowej 32. Tam ukrywał się przed okiem policji przez kilka dni. Wreszcie pewnego popołudnia został aresztowany i osadzony na Zamku.

W dniu wczorajszym Kłosowski stanął przed lubelskim Sądem Okręgowym, który po rozpoznaniu sprawy uznał Kłosowskiego za winnego i skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

ZDOLNI AKWIZYTORZY

potrzebni

wiadomość w Adm. Kurjera Lub.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o godz. 8.15 wiecz. ciesząca się olbrzymiem powodzeniem sztuka Marka „Pieśniarze ghetta" po cenach od 30—5.50 gr.

W piątek o 8.15 wiecz. i sobotę o 3.30 popoł. „Pieśniarze ghetta". Ceny od 30—2.50 gr.

W sobotę o g. 8.15 w. premjera głośnego dramatu „Ulica" w 8 aktach Rice'a, granego przeszło 200 razy z rekordowem powodzeniem w teatrze „Ateneum" w Warszawie. Reżyserja i inscenizacja W. Wacławskiego. Specjalna ilustracja muzyczna orkiestry teatralnej pod kier. Szwendrowskiego. uddział biorą p.p.: Barwińska, Chrzanowska, Prenkiel-Ossowska, Liebekówna, Parniewska, Płonowska, Oberska, Rostkowska, Barwiński, Cybulski, Dąbrowski, Grudniewski, Krasiński, Małgorzewski, Stróżewski i Wacławski.

Bilety w cenie od 50 — 3.50 gr. sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pieśniarze ghetta".
KINO „CORSO". Dziś „Primabalerina" i „Senor Americano"
KINO „PALACE". Dziś „Kaprysy życia".
KINO „ADRJA". Dziś „Bestja morska".
KINO „ITALJA". Dziś „Manon Lescaut".
KINO „UCIECHA". Dziś „J.K.M. Douglas I-szy"
KINO „VENUS". „Mandaryn Wu" i Władca karnawału".
KINO „ZNICZ". Dziś „Córka Zorry".
KINO „ERTEPEDE". Dziś „Tanzerouft".

— **Apel Tow. Opieki nad Grobami.** Obowiązkiem każdego dobrego obywatela Państwa jest nie tylko szanować pamięć tych, którzy życie swoje ofiarowali w walce o Niepodległość Ojczyzny, lecz również dbać o mogiły tych dobrze zasłużonych dla Polski bohaterów. Niech te mogiły staraniem naszym staną się pomnikami przypominającymi nam i potomnym — komu jesteśmy winni wolność naszego kraju. Dlatego Zarząd Oddziału Wojewódzkiego P. T. O. N. G. B. wzywa jaknajliczniejsze społeczeństwa do zapisywania się na członków Towarzystwa.

Miesięczna składka członkowska wynosi gr. 50. Każda nawet najmniejsza ofiara na cele Towarzystwa przyjęta będzie z wdzięcznością.

— **Komunikat.** Pozwolenia na broń palną krótką na rok 1932 wydawane będą w Starostwie Grodzkiem w godzinach przyjęć dla stron w dniach od 28 stycznia do 10 lutego b. r. Od każdego pozwolenia na broń krótką pobierana będzie opłata w wysokości 2 zł. na rzecz bezrobotnych.

— **Podziękowanie.** Sz Komitetowi na czele z p. mecenasową Zarembiną i p. M. Hemplową, który urządził podwieczorki na rzecz niezamożnej młodzieży akademickiej, redakcjom pism za łaskawe umieszczenie wzmianek, tudzież wszystkim paniom gospodyniom i zaopatrującym bufet, za przelanie do kasy Hedvigianum 706 zł. składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Hedvigianum.

— **Zabawa taneczna „Rodziny Policyjnej".** Dnia 1 lutego b. r. o godzinie 22-ej odbędzie się w salonach Towarzystwa Muzycznego, ul. Kapucyńska 7, zabawa taneczna, urządzona staraniem „Rodziny Policyjnej". — Wstęp za zaproszeniami, dla pp. akademików i wojskowych bez zaproszeń. Czysty dochód z zabawy przeznacza się na kolonje letnie.

— **Wieczory towarzyskie w Kasynie Garnizonowym.** Zarząd Ofic. Kasyna Garn. podaje do wiadomości, że dziś jak w każdy czwartek odbywa się w Kasynie „Wieczór Towarzyski" przy dźwiękach doborowej orkiestry, na które zarząd najuprzejmiej zaprasza stałych bywalców kasyna. Początek o godz. 20-ej. Wstęp bezpłatny za okazaniem stałej karty wstępu. 10

— **Jubileusz ks. bisk. Bandurskiego.** Akademja ku uczczeniu 25-lecia święceń biskupich ks. dr. Władysława Bandurskiego odbędzie się w dniu 2 lutego b. r. o godzinie 12.45 w teatrze miejskim. Na program złożą się: przemówienia p. prezesa Sekutowicza i p. Janiny Strzeleckiej, członkini Zarządu Głównego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, śpiew solowy p. Stanisława Korwin-Szymańska, deklamacje p. dyr. Barwińskiej i p. Jarugi, oraz produkcje chóru „Echo" pod dyrekcją p. prof. Cegłowskiego i orkiestry 8 p. p. Leg. pod dyrekcją p. kpt. Ksjonka.

— **Walne zebranie Bratniej Pomocy Stud. K.U.L.** W dniu 31 b. m. o godz. 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11 w drugim terminie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2. sprawozdanie ustępujących władz; a) zarządu, b) komisji kontrolującej, c) rady gospodarczej, d) sądu koleżeńskiego, 3. dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującym władzom, 4. wnioski zarządu, 5. wybór nowych władz: a) prezesa i zarządu, b) komisji kontrolującej, c) rady gospodarczej, d) sądu koleżeńskiego, 6. wolne wnioski.

— **Zło naprawione.** Pisaliśmy w swoim czasie o utyskiwaniu bezrobotnych na kuchnię wydającą zupę przy ul. Bychawskiej. Obecnie, jak się dowiadujemy z wiarogodnych źródeł, stosunki te uległy poprawie. Wzmożony nadzór komitetu do spraw bezrobocia, oraz zmiany personalne w kuchni wpłynęły na likwidację niedomagań.

— **Kradzież obrączki.** Janina Sawicka (Długa 26) została pozbawiona drogiej pamiątki rodzinnej. Jakiś nieznany sprawcą skradł jej z niezamkniętego mieszkania złotą obrączkę. Niedarmo przysłowie głosi, że obrączek nie należy zdejmować. Teraz i przykro i kilkadziesiąt złotych straty na dodatek.

— **Karbonarjusze w Lublinie.** Nie jest to żadna religijna, a tem samem i antyreligijna sekta. Karbonarjusze lubelscy nie mają nic wspólnego ani z Garibaldim, ani z Mussolinim.

Znają natomiast p. Bogumiła Czecha (Rynek 17), p. Józefa Machsa (Dziesiąta) i P. K. P., którym to osobom i instytucjom złożyli w ostatnich dniach wizyty, zabierając wszędzie po kilkaset kilogramów węgla.

Organy powołane, zechcą pewno wejrzeć w szkodliwe działanie Matji Karbonaryjskiej i występy jej na terenie Lublina zlikwidują...

WĘDRÓWKI KINOMANA

„Bestja morska" i dwa słowa o „Palace"

Piękny film. Omroczony długą borealną nocą. Film gdzie wszystko jest jak być powinno. Mocne zmagania się silnych ludzi z potężnym żywiołem. Łodzie harpunników — łowców wielorybów, polowania, walki, nienawiść i miłość. Słowem — skondensowany szmat życia ludzi pierwotnych — obraz ponury jak północ sama. A zarazem świeży i dziki jak zapach dalekich, nieznanych kwiatów. Urok książek Conrada i Londonowska Odyssea Północy. Srebrny ekran mroczeje w „Adrji". Ciemna jest północ. Smutne jest życie. Mocna jest tylko miłość. Piękny film. „Adrja" stanowczo idzie ku lepszemu—niedługo — a doczekamy się, że będzie tam czysto i miło. Tych rzeczy narazie trochę brak, ale dyrekcja dołoży chyba wszelkich starań, ażeby pierwsze kino lubelskie (wtedy kiedy nazywało się jeszcze bioskop albo illuzjon) stało się w krótkim czasie pod każdym względem pierwszem...

„Palace" ma rozmach. Zeroekranowy — nigdzie niegrany dotąd film „Kaprysy życia" powinien zdobyć sobie publiczność. Palace dba o to by kinomani i kinobywalcy bawili się. Wprowadza więc stały nadprogram. Stały — to nie znaczy, że przez trzy tygodnie z rzędu będzie wyświetlać tę samą komedję. Stały — to znaczy, że stale jest nadprogramem — czyli bez zawiłości stylu — stale nowy nadprogram. „Palace" zna się na rzeczy — nadprogramy w rodzaju „druh za druha lekko wskocz" nie popłacają. (A w „Apollo" — znowu nadprogram z przed roku...)

Ale nie każdy dyrektor rozumie swój interes. Nie o to mi chodzi. Najważniejsze jest to by czytelnik zrozumiał w czem rzecz.

Na dziś dość. Sława.

Kinoman.

Wielki Konkurs „Kurjera Lubelskiego"

Redakcja „Kurjera Lubelskiego" organizuje wielki konkurs z nagrodami. Ten pierwszy konkurs obejmie tylko miasto Lublin i rozpocznie się z dniem 1 lutego r. b. W konkursie może wziąć udział każdy, kto zada sobie trud zachowywania biletów Autobusów Komunikacji Miejskiej. Szczęśliwy posiadacz biletu oznaczonego tym samym numerem, co najwyższa wygrana Państwowej Loterji Klasowej (klasy czwartej) — wygra

50 złotych.

Poza tem analogicznym sposobem rozegrane zostaną jeszcze

I premja 30-złotowa i I premja 20-złotowa.

Aby umożliwić jaknajszerszym rzeszom publiczności wzięcie udziału w Konkursie „Kurjera" wyznaczyliśmy ponadto

10 premij dodatkowych po 10 złotych!

W dzisiejszych czasach 50 złotych—to pieniądze, 30 złotych — to całomiesięczne komorne, 20 złotych — to para butów u Bat'i. A czy 10 złotych da wam ktokolwiek za darmo?

Ilekroć jedziecie autobusem Komunikacji Miejskiej — nie niszczcie biletu! W tym skromnym skrawku papieru może być wasz uśmiech losu!

Chowajcie skrzętnie bilety Autobusów Miejskich.

Nad kontrolą wygranych czuwa specjalny Komitet pod przewodnictwem Redaktora Naczelnego „Kurjera Lubelskiego". Listę biletów wygranych ogłosi się natychmiast po lutowem ciągnieniu Loterji Państwowej i w dwa dni potem wygrane zostaną wypłacone. Pełna lista naszych czytelników, którym się los uśmiechnie, zostanie opublikowana wraz z adresami.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela

Redakcja „Kurjera Lubelskiego", Lublin, Plac Litewski 1, telefon 2-43.

„Strach" w Moskwie

Ostatnią nowością moskiewskiego Teatru artystycznego były nowa sztuka Afinogena p. t. „Strach", której motyw zaczerpnięty został z współczesnego życia rosyjskiego.

Akcja rozwija się na tle strachu, jakim przesiąknięte jest całe życie dzisiejszego człowieka w Rosji. Jest to strach z urzędów, strach przed zdradą bliskich i współtowarzyszy pracy, strach komunistów z kontrolnej komisji, strach przed „czyszczeniem", strach z politbiura i t. p. Myśl sztuki jest nadzwyczaj ostra i czasowa i pomimo, że Afinogenow napisał tę sztukę w tonie bezwzględnie lojalnym wobec partji komunistycznej i wyśmiewa się z tego nieuzasadnionego strachu, to w wykonaniu scenicznem sztuka wywiera wprost przeciwne wrażenie.

Nic więc dziwnego, że „Strach" stał się sensacją w bieżącym sezonie teatralnym. Cała publiczność teatralna Moskwy mówi jedynie o tej sztuce, omawia sposób jej oddania i t. p. Liczne moskiewskie pisma sowieckie zamieściły ostrą krytykę nietylko sztuki samej, ale także wykonania scenicznego. Wielkie niezadowolenie prasy sowieckiej wywołała gra Leonidowa, który odgrywał rolę starego profesora Borodina, którego autor przedstawiał jako zbyt gorliwego dobroczyńcę.

Profesor Borodin występuje w sztuce Afinogenowa jako obrońca apolityczności w nauce zajmującej się teorją o strachu. Z komunistycznego punktu widzenia profesor Borodin, główny bohater sztuki jest typem negatywnym i jako taki zaliczony jest do grupy „szkodników".

Ciekawe są jednakowoż i inne role w tej sztuce. Obok Borodina występuje dalej stary profesor Zacharow, który ze strachu oczernił swego kolegę, dalej młody profesor Bobrow, uczeń wybitnego uczonego Kotona, który przeorjentował się na stronę komunistycznej partji i zdradził swego nauczyciela, komunista Czechowoj, który z powodu ukrycia swego burżuazyjnego, wykluczony został z partji komunistycznej i został liszencem (t. pozbawiony wszystkich praw w ZSSR), komunistka Czechowa, która wreszcie staje się dyrektorką zakładu, stara bolszewiczka Klara, „były człowiek", zwolenniczka starego reżimu matka Czechowej, urzędniczka śledcza Czeki (tajnej policji sowieckiej) a wreszcie dziesięcioletnia pionierka Natasza, która wykłada o piatiletce.

W sztuce tej występują na serjo, najlepsze siły moskiewskiego teatru artystycznego. Przedstawienie tej sztuki wywołało takie spory, że autor „Strachu" rozmawiał z Stanisławskim w sprawie zmiany tekstu i innego interpretowania niektórych odstępów.

Pracownicy samorządu powiatowego

o swych potrzebach i bolączkach

Dn. 24 stycznia r. b. odbył się w Warszawie w sali Banku Komunalnego pod przewodnictwem p. Romana Chmielewskiego zjazd prezesów i delegatów kół Zw. Pracowników Samorządowych Powiatowych R. P. przy udziale ponad 100 osób.

Na porządku obrad były sprawy: połączenia Zw. Pracowników Samorządowych, ustawa samorządowa, ustawy pracownicze i kwestja 15-procentowego dodatku komunalnego oraz sprawa stosunku do Kas Chorych.

Z ważniejszych uchwał powziętych na zjeździe zasługuje na uwagę uchwała, stwierdzająca potrzebę połączenia wszystkich pracowników samorządowych w jeden związek oraz uchwała protestująca przeciwko próbom odjęcia 15-procentowego dodatku komunalnego, którego odjęcie postawiłoby pracowników samorządowych w sytuacji znacznie gorszej od pracowników państwowych, gdyż dodatek ten jest tylko ekwiwalentem świadczeń, z których korzystają pracownicy państwowi, a pozbawieni są pracownicy samorządowi, jak zniżki kolejowe, opłata wpisów za dzieci w szkołach i t. p.

Na podkreślenie zasługuje również powzięcie następującej uchwały:

„Zjazd prezesów i delegatów kół związku pracowników samorządowych po wysłuchaniu referatu pos. Dratwy i po przeprowadzeniu obszernej dyskusji oraz biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą i konieczność uchwalenia przez ciała ustawodawcze przedewszystkiem tych uchwał, które mogą poprawić stan gospodarczy kraju oraz ustaw o charakterze ustrojowym — wyraża zdanie, że obecnie nie należy obciążać ani rządu, ani ciał ustawodawczych pracą nad ustawami, dotyczącemi stosunków służbowych pracowników komunalnych. Ogół tych pracowników, biorąc pod uwagę obecną ciężką sytuację państwa nie chce natrętnie zaprzątać uwagi ani rządowi, ani ciałom parlamentarnym i gotów jest zaczekać na ustawowe uregulowanie tych stosunków służbowych do czasu ostatecznego zlikwidowania kryzysu".

O świadomości umierających

W ostatnim numerze czasopisma „Les Etudes" (z dn. 20.I.1932) o. d'Ales omawia, z racji ukazania się świeżo ciekawych prac dwóch lekarzy katolickich, dr. L. Chevrier i dr. H. Bon, oraz o. L. Roure, wiecznie intrygującą ludzkość kwestję świadomości u konających.

Wspomiani autorzy, zarówno obaj lekarze, jak i kapłan o. L. Roure, podchodząc do tej sprawy z zupełnie odrębnych stron, wypowiadają się za opinją, że w ostatnim momencie życia występuje świadomość, pozwalająca — zdaniem o. Roure — na możliwość nawrócenia in extremis. O. d'Ales jednak odnosi się do tego twierdzenia z pewną rezerwą i uważa, że tylko człowiek już przygotowany na śmierć może w chwili agonji myśleć o Tym, przed którego sądem niebawem ma stanąć. Dlatego też przestrzega o. d'Ales lekarzy, by nie lękali się odkrywać prawdy przed chorym, gdy stwierdzą, że medycyna jest już bezsilną.

Wystawa w Kairze

W czasie od 24 marca do 20 kwietnia rb. odbędzie się w Kairze wystawa, posiadająca jednocześnie charakter targów — Exposition — Foire Caire — 1932 — Industrielle et d'Art Appliqué. Do poszczególnych działów dopuszczone są zagraniczne eksponaty, a mianowicie: a) małe silniki, mniejsze maszyny i aparaty dla produkcji rzemieślniczej, b) surowce i półfabrykaty, jak przędza, jedwab sztuczny, farby i lakiery, wiklina, ponadto c) przybory piśmienne, sportowe, aparaty do ogrzewania, oświetlania i reklamy.

O bliższe informacje zwrócić się należy do sekretarjatu wystawy Palais des Beaux Arts, 4 Rue Nubor Pacha, Kair.

Pamiętaj o bezrobotnym.

Artysta-grafik

komponuje ulotki, afisze, reklamy

Wiadomość w Drukarni „Udziałowej"

Plac Litewski 1.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie

w dniu 27-go stycznia b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie		22.—
„ zbiórkowe		21.—
Pszenica dworska		23 —
„ zbiórkowa		22 —
Jęczmień browarniany		21.50
Jęczmień na kaszę		18.—
Owies jednolity	21.—	21.50
„ zbiórkowy		19.—
Mąka żytnia typowa		37.—
„ „ razówka		29.—
„ pszenna 40%		41 —
„ „ 65%		37.—
Otręby żytnie		13.—
„ pszenne grube		13.50
„ miałkie		13.—
Rzepak zimowy	33.—	34 —
Gorczyca żółta		30.—
Groch polny	22.—	24.—
„ „Victorja"	28.—	30 —
Łubin niebieski	13.50	14.—
Seradela	28.—	30 —
Koniczyna czerwona	210.—	230.—
Koniczyna biała	300.—	425.—
Tymoteusz		30.—
Gryka		22 50
Słód	45.—	46.—
Siano nieprasowane	10.—	12 —
Słoma nieprasowana	6.—	7.—

Obroty średnie. Tendencja słaba. Podaż zboża duża.

OGŁOSZENIE.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego zakupi żelazną szafę ogniotrwałą do ksiąg i dokumentów.

Zgłoszenia należy kierować telefonicznie w godzinach urzędowych od 8.30—15,30 (telefon Nr. 6.65) 14

Kino „PALACE" Teatr

Szpitalna 11.

PIERWSZY RAZ W LUBLINIE!

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat w 10-iu aktach p. t.

KAPRYSY ŻYCIA

(KTÓRA Z DWÓCH?)

Dramat wielkiej miłości i wielkiego poświęcenia. Ciekawa akcja! Mistrzowska gra Liany Haid.

Reżyser: WIKTOR JANSEN.

W roli głównej: złotowłosa kobieta pełna uroku

LIANA HAID.

Nadprogram! Nadprogram!

ARCYWESOŁA KOMEDJA w 2-ch AKTACH

Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o g. 10 w.

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.

Kino- „ADRJA" Teatr

Wstrząsający dramat morski p. t.

BESTJA MORSKA

W rolach głównych:

JOHN BARRYMORE i DOLORES COSTELLO

Nadprogram! Na scenie!

słynny duet balet GRONOWSKICH

oraz primabalerina FLEURANS

w nowym repertuarze.

Kino „CORSO" **Dziś ostatni dzień!**

2 FILMY DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE W JEDNYM PROGRAMIE! I-szy film

3 asy ekranu całego świata: **Laura La Plante, Raymond Keane i George Siegman**

w monumentalnym dramacie w 12 aktach, reżyserji Dymitra Buchowieckiego p. t.

PRIMABALERINA

(JEGO CESARSKIEJ MOŚCI).

Ponadto II-gi film: Wielki dramat emocjonujący w 8-iu aktach p.

SENOR AMERICANO

W roli głównych: KEN MAYNARD i KATHRYN CRAWFORD.

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką Pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Redaktor Odpowiedzialny: JAN MIKLASZEWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43.